



Spotkali się, by wspólnie pić alkohol. Skończyło się... na zarzutach

data aktualizacji: 2016.01.19

W warunkach tzw. recydywy odpowie 31-letni mieszkaniec gminy Kisielice, który zakrapiane alkoholem spotkanie ze znajomym opuścił, zabierając ze sobą należący do gospodarza motorower. Zdziwieni obecnością policjantów byli obaj mężczyźni. Nałogowy złodziej jeszcze nie zdążył ukryć łupu, a właściciel nawet nie zauważył zniknięcia jednoślada.

- Policjanci z posterunku w Kisielicach, choć nie otrzymali zgłoszenia w tej sprawie, ustalili, że doszło do kradzieży motoroweru, której sprawcą okazał się 31-letni mieszkaniec gminy - informuje sierż. sztab. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy KPP w Iławie. - Funkcjonariusze pojechali do niego. Na miejscu okazało się, że podejrzany jeszcze nie zdążył schować jednoślada. Policjanci zabezpieczyli skradziony pojazd i udali się do pokrzywdzonego. Mężczyzna był bardzo zdziwiony obecnością policjantów. Jak przyznał, nawet nie wiedział o kradzieży.

W trakcie prowadzonych w tej sprawie czynności okazało się, że do kradzieży doszło po zakrapianym alkoholem spotkaniu obu mężczyzn. 31-latek zasnął w mieszkaniu pokrzywdzonego, a ten wyszedł do miasta. Gdy sprawca się obudził, postanowił opuścić posesję gościnnego kolegi, zabierając z garażu jego motorower.

Policjanci przesłuchali 31-latkę i przedstawili mu zarzut, do którego mężczyzna się przyznał.

W związku z tym, że w przeszłości sprawca był wielokrotnie karany za podobne przestępstwa, tym razem odpowie przed sądem w warunkach tzw. recydywy. Grozi mu kara do 7,5 roku pozbawienia wolności.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/48459-spotkali-sie-by-wspolnie-pic-alkohol-skonczylo-sie-na-zarzutach>